

Jak być dobrą maDką



Odkąd zaszłaś w ciążę dążysz do tego, by być matką idealną? Zastanawiasz się co zrobić, aby w Panteonie znaleźć się wśród zasłużonych? By wynieśli Cię na piedestał, a ofiara Twojego macierzyństwa została doceniona i umieszczona wśród żywotów świętych?

Wystarczy podmienić w tym zapytaniu jedną literę i sprawdzić...

...jak być dobrą maDką.*

Pchasz się do przodu w kolejce, bo przecież masz dziecko i Ci się należy.

Wymuszasz ustąpienie miejsca siedzącego, bo przecież MASZ

DZIECKO I CI SIĘ NALEŻY.

Powiedzmy to sobie wprost: nie szczepisz. Twój bombelek wypracuje sobie sam odporność i stawia czoła całemu złu tego świata. A szczepienia powodują autyzm.

Skoro jesteśmy przy chorobach: najpierw konsultujesz je na madkowych grupach. Wiadomo, nie ma co ufać lekarzom.

Karmisz tylko piersią i szczujesz inne matki za karmienie butelką. Butelka to zło!



Pijesz **zimną kawę** i jesteś z tego dumna. Bombelek nie pozwala wypić ciepłej!

Temat kupy i rzygów to w zasadzie obyczajóweczka przy kawce i na publicznych forach i grupach.

Zdjęcia chorego bombelka, zarzyganego i obsranego bombelka, problemów skórnych bombelka – każde konsultujesz na madkowej grupie.

Jesteś madką na full etat. Do żłobka oddają przecież tylko te wyrodne karierowiczki.

Urodziłaś naturalnie, choćby bombelek ważył 6 kg. Cesarka to **wydobyciny!**

Żadna kobieta nie będzie godna twojego synka, gdy dorośnie. ŻADNA. Rozumiemy się?



Twój bombelek swoje potrzeby fizjologiczne może załatwić wszędzie, w każdym miejscu publicznym. W końcu to bombelek, c'nie?

Owszem, kupisz coś używanego dla bombelka, ale nie za miliony monet, a najlepiej to za darmo, bo masz *horom curke*. No, ewentualnie zapłacisz uśmiechem bombelka.

Owszem, kupisz coś przez internet, ale sprzedający ma ci to przywieźć, bo przecież MASZ BOMBELKA!

Inni mają ciężko? To ty masz ciężko!!!

Praca? Twoją pracą jest wychowanie dziecka! *Piniendze* spływają z *pińcet plus* i z alimentów!

Zresztą jakie pieniądze? Jakie bogactwo? Twój bombelek to Twoje największe bogactwo i największe osiągnięcie!!!!llloneone

No, to skoro priorytety mamy już ustalone, bierzemy się do roboty.

**Na czas czytania tego wpisu należy wyjąć kij z zadniej części swojego ciała, wskazany jest dystans i poczucie humoru. Osoby niespełniające tych trzech warunków uprzejmie uprasza się o opuszczenie niniejszej strony.*



Kiedy jesteś nerwusem,
ale pracujesz nad sobą....

**Pielęgnacja skóry dziecka
zimą**



Chociaż zima w tym roku wyjątkowo niezimowa, a śniegu jak na lekarstwo, to nic nie zmieni faktu, że ciepło nie jest, a dzieci lubią spędzać czas na powietrzu. Zimowe chłody sprawiają jednak, że wyzwaniem staje się pielęgnacja delikatnej skóry dziecka.

Mój prawie sześciolatek uwielbia aktywne spędzanie czasu i często wychodzimy, zwłaszcza w weekendy. Robimy sobie krótsze i dłuższe spacery (przygotowując się powoli do letniego podboju tatrzańskich dolin), czasem nawet zachodzimy na plac zabaw. Dużo czasu spędzamy na powietrzu, co sprawia, że pielęgnacja skóry malucha jest dla mnie wyjątkowo ważna.

Pielęgnacja skóry dziecka zimą

Skóra dzieci różni się od skóry dorosłych. Przede wszystkim

jest cieńsza i mniej sprężysta. Przez to, że skład jej warstwy lipidowej jest inny, a gruczoły potowe i łojowe nie pracują tak intensywnie jak nasze, szybciej się przesusza i traci wodę. To wszystko brzmi bardzo poważnie i naukowo, ale tak naprawdę w ogóle nie jest skomplikowane. Wystarczy pamiętać o kilku podstawowych zasadach.

W domu

To, co możemy zrobić w domu, aby skóra naszego dziecka w zimie była w dobrej kondycji, to na pewno odpowiednie nawilżenie powietrza i odpowiednia temperatura, zwłaszcza w nocy. Dziecko powinno spać w temperaturze ok. 19-22 stopni, przy wilgotności powietrza w granicach 40-60%.

Jeśli chodzi o kąpiel, powinna być przede wszystkim regularna, ale niezbyt długa – maksymalnie do 10-15 minut, ponieważ dłuższy czas spędzony przez dziecko w ciepłej wodzie sprawi, że skóra się wysuszy. Dobrego wpływu na stan skóry nie będzie też miała zbyt duża ilość kosmetyków – należy ich używać oszczędnie, w minimalnych porcjach.

Skórę dziecka po kąpieli należy dokładnie osuszyć, nie zapominając o fałdkach w przypadku niemowlaków. Ręcznikiem nie pocieramy, lecz przykładamy go do skóry – unikamy w ten sposób podrażnień.



Na zewnątrz

Przed wyjściem na spacer w **zimowe dni** musimy pamiętać o kilku podstawowych rzeczach. Przede wszystkim buzię i ręce dziecka smarujemy dodatkową warstwą kremu o działaniu nawilżającym i natłuszczającym. Robimy to 15, a nawet 30 minut przed wyjściem z domu, żeby krem wchłonął się w skórę i faktycznie dawał ochronę. Działanie takiego kremu to maksymalnie 2 godziny, więc po tym czasie dobrze jest ponownie posmarować dziecko.

Smarując dziecko dobrze jest pamiętać nie tylko o dłoniach i twarzy, ale również o nogach, stopach i ustach. A jak już jesteśmy przy stópkach i rączkach – bardzo ważne, aby rękawiczki i buty nie były zbyt mocno obciskające. Krew musi swobodnie przepływać, aby dziecko miało komfort.

Nie dla wszystkich jest to oczywiste, ale absolutnie nie zasłaniamy szalikiem buzi i nosa dziecka. Powietrze

wydobywające się z buzi zwierza parę wodną, która osadzając się na twarzy w zimowy dzień może spowodować odmrożenia.

Nie przegrzewamy dziecka. Dziecko wózkowe wymaga tylko jednej warstwy więcej niż osoba dorosła, natomiast dziecko chodzące ubieramy tak jak siebie. Z dzieckiem wózkowym spacerujemy przy temperaturze nie niższej niż -5 stopni, z dzieckiem chodzącym – nie niższej niż -8.

Po powrocie ze spaceru sprawdzamy stan skóry dziecka. Jeśli jest czerwona, podrażniona, odmrożona – pozwalamy jej odtajać w temperaturze pokojowej, ewentualnie myjemy pod ciepłą, ale nie gorącą wodą.

Jak ja sobie radzę z delikatną skórą mojego dziecka?

Od jakiegoś czasu bardzo zaczęłam zwracać uwagę na skład kosmetyków nie tylko dla siebie, ale i dla Ignasia. Staram się kupować kosmetyki maksymalnie naturalne, aby zminimalizować ryzyko alergii skórnych i jak najmniej tę skórę obciążać, nie wydając przy tym fortuny.

Jest bardzo wiele polskich marek produkujących wysokiej klasy kosmetyki naturalne. A że od lat jestem wierna pewnym markom, bardzo ucieszyła mnie informacja, że polska marka Lirene wprowadziła do swojego portfolio linię wegańskich kosmetyków **Eco Baby**.

Co mają w sobie te kosmetyki?

Przede wszystkim można ich używać od pierwszego dnia życia dziecka. Kosmetyki te są tworzone na bazie certyfikowanych organicznych i naturalnych składników, pochodzących z kontrolowanych upraw. W skład serii wchodzi pięć kosmetyków: krem do twarzy, mleczko do ciała, szampon, płyn do kąpieli i żel do mycia ciała, każde z innym uroczym zwierzątkiem i każde zawierające 98 lub 99% składników pochodzenia naturalnego.

Krem i mleczko mają cudowny, delikatny zapach. Ignas skwitował to: *mama, to pachnie bambusem! Na pewno ta panda jadła bambusa!* Zresztą kto zna moje dziecko ten wie, że niałatwo przekonać go do smarowania się czymkolwiek, a te kosmetyki w pełni zaakceptował. I dobrze, bo świetnie nawilżają, natłuszczają i wzmacniają naturalną barierę jego skóry w zimowe dni. Szampon i płyn do kąpieli również pięknie pachną i nie szczypią w oczy (sprawdzone poprzez nurkowanie w wannie!).

Ceny kosmetyków są bardzo przystępne, a dostać je można w każdym Rossmannie, co zdecydowanie ułatwia kwestię zakupu.

Dajcie znać czy stosujecie się do moich zaleceń i czy któreś z nich były dla was zaskoczeniem!















Wpis powstał we współpracy z marką Lirene Eco Baby.

Nieszczepione dzieci w żłobku



Zanim przeczytasz, lojalnie ostrzegam: ten wpis jest moją opinią. Nie prawdą objawioną, nie naukową analizą. Jest czystym wyrażeniem mojego zdania. Możesz się z nim nie zgadzać, możesz się na mnie obrazić, więc jeśli zamierzasz, to od razu Ci mówię: nie czytaj.

Nieszczepione dzieci w żłobku

Warszawski ratusz podjął oficjalną decyzję o nieprzyjmowaniu do **publicznych żłobków** nieszczepionych dzieci. Do tej pory dzieci antyszczepionkowców miały w takiej sytuacji mniej punktów w rekrutacji, ale to na szczęście wreszcie się zmieniło.

Dlaczego „na szczęście” i „wreszcie”?

Liczby nie kłamią. Według Gazety Wyborczej w kolejkach do warszawskich żłobków czeka 13 000 maluchów. Z tej grupy 2600 rodziców przyznało się do niewypełniania obowiązku szczepienia. W 2018 roku na odrę zachorowało 5 razy więcej osób niż w roku 2017. Od początku 2019 do sierpnia zachorowało 1360 osób, podczas gdy w analogicznym okresie rok wcześniej – 117.

Na odrę??? Która w mojej świadomości, odkąd żyję była **NIEISTNIEJĄCĄ** chorobą? Chorobą, na którą można umrzeć???

Nie chcesz? Nie szczep. Ale nie narażaj innych.

Nieszczepienie dzieci jest skrajnym egoizmem. Mogłam pójść w tym kierunku, bo kiedy moje dziecko przyszło na świat, naczytałam się głupot i bardzo się bałam, że szczepienia zrobią mu krzywdę. Jednak mimo strachu, mimo że urodził się z hipotrofią urodzeniową, mimo wielu badań, przez które musieliśmy przejść, nie żałuję decyzji o szczepieniach.

Decydując o nieszczepieniu, decydujesz za mnie, za moje dziecko, narażając na śmiertelne choroby wszystkich z otoczenia, włącznie z kobietami w ciąży i starszymi ludźmi. Nie myślisz o pokoleniach, które przyjdą po nas.

Stać Cię, żeby nie szczepić?

Bo to dość kosztowna decyzja. Bierzesz na siebie całą odpowiedzialność, że wydasz kupę kasy za leczenie chorób, którym zapobiegają szczepienia. Ratowanie ludzkiego życia zwykle wypada dość drogo. A skoro stać Cię, żeby podjąć tę decyzję, to stać również na prywatny żłobek. A może się mylę? Nie odpowiadaj. To było pytanie retoryczne.

Kiedy trafiłam z moim dzieckiem do szpitala z zapaleniem płuc, lekarka zadała mi jedno podstawowe pytanie: **czy moje dziecko było szczepione na pneumokoki**. Już wiem, dlaczego to zrobiła. Pneumokokowe zapalenie płuc to choroba o bardzo ostrym

przebiegu. Naraża dziecko na olbrzymie ryzyko i wymaga skomplikowanego leczenia. Ale na pewno osoby, które nie szczepią, mają tego świadomość.

Teoria o autyzmie i rtęci już dawno sto razy została obalona.

Ale nawet gdybym w nią wierzyła, to chyba wolałabym wybrać autyzm i wszystko, co z nim związane, niż ryzyko odry czy krztusca, czyli de facto ryzyko śmierci. To dlatego mój strach przed szczepieniem nie zwyciężył.

Zanim wprowadzono szczepienia, ludzie umierali na odrę i krztusiec. Ta druga jest chorobą, która powoduje bardzo poważne szkody w organizmie, zwłaszcza w płucach, i długoterminowe skutki zdrowotne, nawet do końca życia. Przerażające jest to, że od jakiegoś czasu ilość zachorowań na krztusiec stale rośnie.

Nieszczepione dzieci w żłobku są zagrożeniem dla dzieci szczepionych.

Tak to działa. Dzięki szczepieniom wytwarza się zbiorowa odporność całej grupy ludzi. Jeśli to zostaje zaburzone, łańcuch się zrywa i to ma swoje poważne skutki.

Nie jestem specjalistką, ale wierzę lekarzom.

To właśnie oni zalecali mi zgodnie, jednym głosem szczepienie mojego dziecka. Zaufałam im, i nie żałuję. Wolałam zaufać ludziom, którzy wiele lat swojego życia poświęcili na naukę o organizmie ludzkim, o zdrowiu i życiu człowieka, niż internetowym artykułom. Bardzo polecam wam artykuły doktora Łukasza Durajskiego (**KLIK**), u którego znajdziecie dużą dawkę merytorycznej, medycznej, naukowej i potwierdzonej faktami wiedzy. Doktor pisze o toksycznych związkach w szczepionkach, o tym co jest podstawą żeby odroczyć szczepienia, opisuje konkretne szczepionki i ich działanie. A przede wszystkim oczywiście zachęca do szczepień.

Czy krztusiec może zabić? Oczywiście, że tak. Szczególnie narażone są noworodki, niemowlęta i najmniejsze dzieci. W Europie statystyki są brutalne i pokazują, że również odra zaczyna zbierać swoje żniwa. Czy jest lekarstwo na odrę? Nie, jedynym sposobem przed uniknięciem groźnych powikłań jest szczepienie.

Dr Łukasz Durajski

Cieszę się bardzo, że Warszawa, moje miasto, podjęła decyzję o ochronie zdrowia i życia najmłodszych. Bo, całkiem tak jak antyszczepionkowcy, mam prawo być egoistką. **Moje** zdrowie i życie, zdrowie i życie **mojego** dziecka i **moich** bliskich, jest najważniejsze.

Black Friday – produkty blogerów



Black Friday już jutro i w wielu miejscach już trwają niesamowite wyprzedaże, których reklamy atakują nas na każdym kroku. Jest jednak jedna grupa produktów, która reklamowana jest wyjątkowo skromnie i nie ma jednego miejsca, w którym je znajdziecie. To produkty blogerów lub, szerzej ujmując, influencerów, pieszczotliwie nazywanych przeze mnie wpływaczami.

Dlaczego warto im się przyjrzeć? Są to produkty bardzo różnorodne, dopracowane z ogromną starannością i sercem, bo tworzone dla was – czytelników i odbiorców. Ja sama nie stworzyłam jeszcze tego typu produktów, ale kto wie? Może za jakiś czas też będę się mogła pochwalić.

Black Friday – produkty blogerów

Tym czasem przedstawiam wam czarnopiątkowe rabaty, których udzielają wam twórcy internetowi.

Alaantkowe BLW



Rewolucja na talerzu dziecka i rodziny

Ania i Asia z bloga Alaantkowe BLW z okazji czarnego piątku udzielają rabatu **15% na wszystkie swoje e-booki oraz na kurs BLW w wersji standard**. Jeśli interesuje was temat żywienia Bobas Lubi Wybór, to nie znajdziecie lepszego źródła inspiracji i wiedzy, polecam!

Dorota Kamińska



DOROTA KAMIŃSKA

Jak sama o sobie mówi: „bloggerka kulinarna i trochę lifestyle”
□ Dorota udziela wam trzech rabatów, w następującej kolejności:

- 39% z okazji Black Friday z kodem rabatowym CZARNE39
- Następnie 30% przez cały weekend z kodem CZARNE30
- I w poniedziałek 25% z kodem CYBER25

Na co te rabaty? Dorota tworzy naprawdę sporo świetnych produktów. Są to książka kucharska ***Superfood po polsku***, ebooki kulinarne oraz plakaty do wystroju wnętrz i zestawy prezentowe **książka + deska do krojenia**. Sklep Doroty znajdziecie tutaj: **KLIK**.

Milabyli by Kamila Piwowska

MILABYLI

BY MILA PIWOWARSKA

Kamila jest autorką fantastycznych presetów, które w aplikacji mobilnej Lightróom można nakładać na zdjęcia, dodając im iscie magicznego klimatu. Sama jestem ich wielką fanką i dzięki nim mój Instagram zaczął wyglądać dużo lepiej. Do tej pory Kamila stworzyła dwie duże paczki presetów – w klimacie letnim i

jesiennym, powoli przygotowuje też presety zimowe.

Z okazji Black Friday u Milabyli dostaniemy aż 50% na obydwie paczki presetów, ale uwaga: tylko z kodem BLACKWEEK. Sklep Kamili znajdziecie tutaj: **KLIK**.

Laurella



Sklep Laury to jeden z największych sukcesów marek ubraniowych influencerów. Ubrania Laury są szyte z niezwykłą starannością i dbałością o jakość. Sama posiadam kilka sztuk i bardzo je lubię.

Z okazji Black Friday u Laury znajdziemy 15% rabatu na wybrane modele. Ofertę znajdziecie tutaj: **KLIK**.

Mrs.Polka Dot



Mrs.Polka Dot
• RODZINNY LAJF&STAJL •

Kolejną super ofertą i fantastyczną wiadomością jest dodruk książki Agnieszki – Mrs.Polka Dot, pt. „Polka przy garach”. Właśnie trwa przedsprzedaż, a z okazji Black Friday Agnieszka obniża cenę o 10 zł. Promocje znajdziemy u niej również w dziale „notesy”. Warto zajrzeć! A gdzie? Tutaj: **KLIK**.

Nieperfekcyjna Mama



Ani Dydzik przedstawiać wam nie muszę. To blogerka parentingowa, która szturmem podbiła świat internetu dzięki swojemu niesamowitemu poczuciu humoru i dystansowi. Niedawno Ania wydała ebooka **Nieperfekcyjny Zbiór Ratunkowy**, który w sekundę zdobył serca czytelniczek. Nie można się od niego oderwać i jest doskonałym poprawiaczem nastroju! Ebooka Ani znajdziecie tutaj: **KLIK**. W czarny piątek Ania udzieli na niego 12 zł rabatu.

To w Środku



Od kilku lat Ania Mazur-Gajo wspiera swoją wiedzą i produktami kobiety chore na PCOS, które starają się o dziecko. Od kiedy wystartowała z blogiem **To w Środku**, stała się „matką” wielu dzieci i to jest realny i olbrzymi sukces jej działań!

W czarny piątek w **Akademi płodności** – sklepie powiązanym z To w Środku, na wybrane produkty (ebooki, szkolenia) będzie rabat w wysokości 35%.

Troyann



Jedyny mężczyzna na tej liście, można powiedzieć: rodzynek. Dlaczego? Zupełnie serio mogę wam powiedzieć, że... nie wiem. ☐

Maciek jest blogerem od 2012 roku i tak samo jak dla mnie – blog otworzył mu drzwi do pracy, którą się obecnie zajmuje. Więcej o Troyannie przeczytacie tutaj: **KLIK**.

Maciek prowadzi konsultacje dla blogerów, w ramach w których między innymi analizuje statystyki, przygotowuje politykę cenową i pokazuje jak pracować z klientami. Na konsultacje Maćka w czarny piątek będziemy mieć 20% rabatu. Można je znaleźć tutaj: **KLIK**.

What Anna Wears

WHAT ANNA WEARS
by Anna Skowron

Ania stworzyła dwa świetne videobooki z ćwiczeniami dla kobiet po ciąży. Sama jest żywym przykładem tego, jak trudno czasami walczy się o powrót do formy po urodzeniu dziecka, ale codziennie pokazuje, że można i warto. Z okazji czarnego piątku Ania przecenia poszczególne części z 59,90 zł na 34,90 zł, a komplet obu części z 99,90 zł na 59,90 zł. Jeśli myślicie o ćwiczeniach w domowym zaciszu, to jest to bardzo dobra okazja. Znajdziecie ją tutaj: **KLIK**.

Wikilistka



Monika jest blogerką lifestyle'owo – parentingową i autorką kilku ciekawych produktów dla mam. W jej ofercie znajdziecie ebooki dla mam i bardzo piękne plakaty edukacyjne dla dzieci. Z okazji czarnego piątku Monika udziela 25% rabatu na hasło BF2019. Jej sklep znajdziecie tutaj: **KLIK**.

To już wszystko w kategorii Black Friday – produkty blogerów i influencerów. Mam nadzieję, że każdy z was znalazł w niej coś dla siebie. Jeśli natomiast szukacie ofert dla dzieci z okazji czarnego piątku, zapraszam tutaj: **KLIK**.

Nie lubię małych dzieci – czy wszystko ze mną w porządku?



Może to dlatego, że moje dziecko dość długo wołało tatę. Być może dlatego, że depresja poporodowa trwała u mnie dwa lata. Możliwe w końcu dlatego, że jestem jedynaczką i ciężko znoszę stuprocentowe poświęcenie wyłącznie jednej sprawie. Ale dziś mogę to powiedzieć głośno: nie lubię małych dzieci. Czy wszystko ze mną w porządku?

Ogólnie przyjęło się uważać, że małe dzieci są słodkie i śliczne, a okres niemowlęcy to jedno wielkie rzygnięcie tęczą i otaczające nas jednorożce, dobre wróżki i leśne elfy. Nikt nie mówi o stresie i presji z otoczenia, na które matki małych dzieci są narażone. Nikt nie mówi o histeriach i płaczach z niezrozumiałych nam powodów, na które często brakuje nam odpowiedzi, argumentów i siły.

Pierwszy rok życia dziecka?

Nie bardzo go pamiętam. Niekończące się pasmo niespania, nieudanych prób karmienia, stosów prania małych bodziaków, brudnych pieluch, walka z hormonami, z własnymi słabościami, z niezrozumieniem i z samą sobą. Masa rad od bardziej doświadczonych, z którymi nie bardzo wiadomo, co zrobić. Stres i presja z otoczenia, chęć trzaśnięcia za sobą drzwiami i ucieczki od obowiązków.

Tak, to ja. Nie, nie jestem potworem.

Nie każda z nas musi celebrować ten czas, nie wszystkie jesteśmy do tego stworzone. Często też nie mamy po prostu warunków. Będąc matką niemowlaka nie musisz mieć myśli o tym, jak cudowny to czas i jak chciałabyś go zatrzymać w miejscu. Chociaż z drugiej strony czasem by się chciało, bo następny etap, który przychodzi, to...

...lata pomiędzy drugim a piątym rokiem życia.

Nagle z maleństwa rośnie Ci większe dziecko. Dwulatek, trzylatek, czterolatek. Potrafi artykułować, potrafi wyrażać swoje potrzeby, ale z reguły w ogóle nie reaguje na Twoje. Nieustająco przesuwa Twoją granicę cierpliwości, ale ona nie jest z gumy. Jest nieracjonalny, mega emocjonalny, bardzo wymagający i nieogarniający rzeczywistości i swoich reakcji w najmniejszym stopniu.

Żyjemy w świecie, w którym oczekuje się od rodziców, że będą całkowicie skoncentrowani na dziecku oraz że poświęcą mu się w zupełności, stawiając jego wychowanie na pierwszym miejscu przed wszystkim innym. Coraz więcej mówi się o rodzicach, którzy ciężko znoszą niemowlęcy okres w życiu swojego dziecka, ale tak samo dużo powinno mówić się o tym, że mamy prawo ciężko znosić inne etapy w jego życiu. Dla jednych to będzie wiek 2-5, dla innych 10-15, jeszcze inni będą mało odporni na okres 15-20. I będą mieli do tego pełne prawo.

„Czas szybko płynie, ciesz się tymi chwilami”

Ile razy słyszałyście to zdanie? Ile razy miałyście ochotę wykrzyczeć, że dupa tam! Nie cieszycie się nimi za cholerę i chcecie, żeby jak najszybciej już minęły? A na dodatek czułyście się z tego powodu gorszymi matkami. Byłam tam z wami.

Ile razy nadziałyście się w sieci na wpis pt. „Nie

„Lubię dzieci”...

...a potem w drugim akapicie okazywało się, że nie lubię cudzych, a moje własne to cud, miód i orzeszki? Czułyście się oszukane i zawiedzione? Można kochać nad życie, ale nie lubić konkretnego etapu życia dziecka. Możecie dać sobie do tego prawo.

Lubię być mamą.

Polubiłam to w pełni dość niedawno. Moje dziecko ma teraz 5,5 roku. Rozmawiamy na różne tematy, zadaję mu ciekawe pytania, a on mi odpowiada. On również zadaje mi pytania wymagające ode mnie głębszego zastanowienia. Rozumie moje zdanie i argumenty, coraz częściej do niego przemawiają. Układamy razem puzzle, gramy, chodzimy na spacer, odwiedzamy różne miejsca. Jest samodzielny, przesypia noce, w większości sytuacji potrafi sobie poradzić sam. Coraz lepiej radzi sobie z emocjami.

Nigdy nie byłam „dzidziusiową” osobą.

Kiedy jeszcze na studiach uczyłam dzieci angielskiego, lubiły mnie za partnerskie i dorosłe podejście. Nie rozczulałam się nad noworodkami, bo czułam się przy nich niezręcznie i nie pochylałam się nad każdym wózkiem na ulicy marząc, że pewnego dnia będę mieć gromadkę szkrabów.

Nie było mi smutno kiedy patrzyłam, jak moje dziecko rośnie. Cieszyłam się, że z każdym kolejnym wyjściem torba z dziecięcymi gadżetami maleje, aż w końcu skurczyła się niemal do zera. Doświadczenie tych niemowlęcych lat na pewno dało mi wiele, ale nie sprawiło, że za nimi tęsknię.

My, matki, czujemy się wyjątkowo zobowiązane do tego, żeby *przynajmniej udawać*, że zachwycamy się naszym dzieckiem w każdej sytuacji. Ale bycie dobrą mamą nie oznacza, że musisz być najlepsza we wszystkim na każdym etapie życia swojego dziecka. Możesz być super mamą noworodka, a potem trochę słabszą mamą niemowlaka. Możesz czuć się genialnie w swojej

roli przez pierwszy rok życia dziecka, a potem zderzyć się z rzeczywistością po drugich urodzinach. I tak dalej, i tak dalej. Nikt nie oczekuje od Ciebie, że będziesz wymiatała przez wszystkie te lata, więc bądź dla siebie wyrozumiała.

Proś o pomoc, wycofuj się czasem.

Jeśli nie czujesz się na siłach – może to ojciec Twojego dziecka powinien przejąć ster na kilka lat? Może to dobry moment, aby zatrudnić nianię, wydłużyć godziny w przedszkolu lub zrobić cokolwiek innego, co Cię odciąży? Przy starszym dziecku możesz umówić się z rodzicami z grupy, że wymieniacie się weekendami organizując wspólne nocowanki dla dzieci. Też fajna opcja!

Bądź dla siebie łagodna i dobra. Nauczyciele również dzielą się na przedszkolnych, podstawówkowych, licealnych i uniwersyteckich. Tak samo Ty nie musisz czuć się mocna w byciu mamą małego dziecka. Może będziesz super mamą nastolatka? A może Twoja relacja z nim rozkwitnie, kiedy będzie już dorosłym człowiekiem?

Nie zawsze musisz *lubić*. Czasem wystarczy, że *kochasz*. A kochasz, prawda?

Zapraszam do grupy mam, w której radzimy sobie, pomagamy i jesteśmy dla siebie przyjazne: **KLIK**. Czekam tam na Ciebie z niecierpliwością! A jeśli spodobał Ci się ten wpis, to polub mój fanpage: **KLIK**. Będzie mi bardzo miło.

Black Friday dla dzieci 2019 – co i gdzie kupić



Z roku na roku Black Friday, czy nawet Black Week staje się w Polsce okazją, aby w coraz większej ilości sklepów zrobić zakupy z bardzo atrakcyjnymi rabatami. Tym razem przygotowałam dla was listę produktów z kategorii Black Friday dla dzieci.

Ten promocyjny okres dzieli się de facto na trzy raty: najpierw trwa Black Week, po którym następuje kulminacyjny Black Friday (teoretycznie dotyczący sklepów stacjonarnych), a następnie Cyber Monday (sklepy internetowe). Mimo to każdy sklep traktuje to dość dowolnie, więc nie warto przywiązywać

się do nomenklatury. Warto po prostu w tym czasie szukać najlepszych ofert, bo Mikołajki i Boże Narodzenie tuż tuż.

Jeśli szukacie innych wpisów z kategorii prezentowej, zapraszam do odwiedzenia:

- Co włożyć do kalendarza adwentowego i nie zbankrutować (drobnostki do 10 zł za sztukę) **KLIK**
- 50 prezentów mikołajkowych do 50 zł **KLIK**
- 10 pomysłów na prezenty dla niemowlaka i noworodka: **KLIK**
- Dla roczniaka: **KLIK**
- Dla dwulatka: **KLIK**
- 10 pomysłów na prezenty dla trzylatka: **KLIK**

Black Friday dla dzieci

W tym roku przeszperałam wszystkie zakątki internetu w poszukiwaniu najlepszych dziecięcych promocji z tej okazji. Oczywiście mamy jeszcze prawie tydzień, więc niektóre z nich mogą się zmienić, ale już teraz zachęcam was do przejrzenia różnych opcji.

Elfi -listy i wideo od św. Mikołaja



W zeszłym roku na listy i wideo od św. Mikołaja było 50% rabatu. Warto sprawdzać czy Elfi powtórzy promocję.

- Wideo **KLIK**
- List **KLIK**

Tania Książka

Jeżeli planujecie zakup dla dzieci książek pod choinkę, to będzie świetna okazja. Na dzień dzisiejszy specjalne rabaty są udzielane chętnym zapisanym na newsletter.



Bliżej Ciebie

W sklepie Bliżej Ciebie trwa właśnie czarny tydzień na akcesoria i zabawki.



Smyk

Smyk jak co roku wprowadza duże obniżki na zabawki z okazji czarnego piątku i czarnego tygodnia.



Mall.pl

Mall.pl to sklep wielobranżowy, w którym znajdziecie również produkty dla dzieci. w tym zabawki, wózki i sprzęt sportowy.



eobuwie

W eobuwie trwa czarny tydzień, podczas którego każdego dnia znajdziemy rabaty na inne kategorie produktów. Warto polować na obuwie dla dzieci.



5 10 15

Sklep 5 10 15 z okazji czarnego piątku wprowadził duże rabaty na kolekcję jesienno – zimową.



eMag

eMag, tak samo jak Mall.pl, to sklep wielobranżowy, który przy okazji Black Friday wprowadza rabaty również na produkty dla dzieci.



Hula Hop

W sklepie Hula Hop Black Friday dla dzieci zaczyna się 25 listopada o godz. 10:00. Znajdziecie tam zabawki, ubrania, artykuły szkolne, książki i elementy wystroju pokoju dziecięcego.



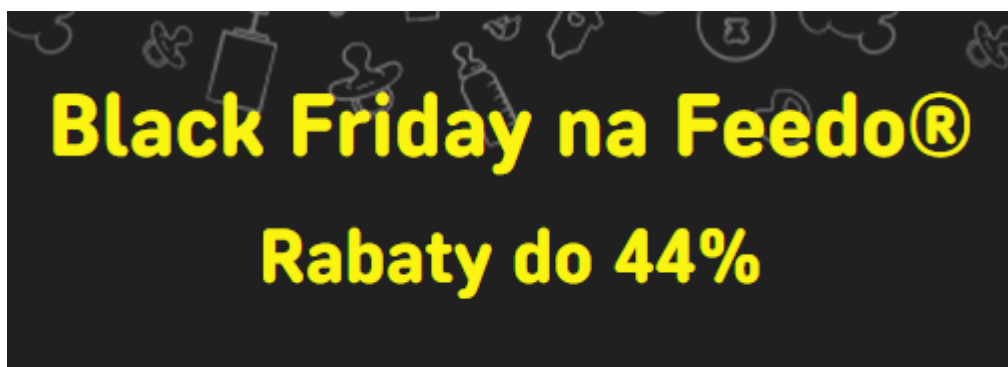
Zabawki To Tu

W Zabawki To Tu promocje już trwają. Rabaty sięgają nawet 60%.



Feedo

W sklepie Feedo znajdziecie chyba wszystkie kategorie produktów dla dzieci. Między innymi zabawki, kosmetyki i ubrania. Rabat sięga 44%.



Lamps&Co

Z okazji Black Friday dla dzieci sklep Lamps&Co udziela nam rabatu w wysokości 20%.



- ▼ DO ŁÓŻECZKA ▼
 - NIEMOWLĘ ▼
 - PRZEDSZKOLAK ▼
 - DODATKI DO POKOJU ▼
 - DY
 - MEBLE NOVELIES ▼
 - MEBLE TROLL ▼
 - MEBLE DLA NIEMOWLĄT ▼
-

BLACK FRIDAY -20%

Showroom Kids

To sklep z pięknymi dziecięcymi ubraniami. Showroom Kids obchodzić będzie Cyber Monday i z tej okazji możemy dostać do 50% rabatu.



Answer.com

Tak samo jak w latach ubiegłych, i w tym roku sklep Answer

weźmie udział z promocjach z okazji Black Friday. Możemy liczyć nawet na 50% rabatu.



Endo

Również Endo zapowiada już super rabaty na swoje kolekcje.

Nowa kolekcja

jesień-zima

do
— 60%

Black Friday tuż, tuż ...
Miś rabaty daje już!

Mam nadzieję, że uda wam się upolować super okazje w ramach Black Friday dla dzieci. Inne sklepy, które na razie nie zapowiadają wzięcia udziału konkretnie w tej akcji, ale już można w nich znaleźć dość spore rabaty, to:

- **Bebeli**
- **Coccodrillo**
- **Cobi**
- **Empik**
- **Deichmann**

Życzę wam udanych łowów!